RUSKI INWALID

N° 275.

SOBOTA. 24. Listopada 1817 rok.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości Kraiowe: z Peterzburga. Wiadomości zagraniczne: Francyia. Niemcy. Niderlandy. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Peterzburga, 24 Listopada.

Iescze za rządów *Piotra Wielkiego* kopany był w Astrachanie z iego rozkazu kanał między pierwszą i drugą częścią miasta. Ta czynność miała za przedmiot, iuż to przeczyszczenie powiertza, iuż ułatwienie przeyścia wielkiey liczbie okrętów, które handel tam sprowadza, iednakże zamiar ten nie otrzymał żądanych skutków i zaniechanym został. N. Cesarz Imść chwalebnie panuiący, w roku dopiero 1809 wydał rozkaz s. p. Xiążęciu Oldenbourgskiemu zwrócenia uwagi na ten przedmiot; w skutek czego postanowiono kopać nierownie głębiey, co zaręczało za pomyślność, którey nieotrzymano pierwiey. Prywatny człowiek przedsięwziął uczynić tę pomoc miastu. Iest to P. *Warwazi*, Radca dworu, dobrze iuż znaiomy z wielu chwalebnie dokonanych dla oyczyzny ofiar, który i teraznieyszą zupełnie przyiął na siebie; a przyporządnem użyciu 180,713 rubli, dokonał tego dzieła. Zwierzchność mieyscowa tameczna zapewnia, iż ten kanał łącząc rzeki *Kutum* i *Skarzynkę* odległe od siebie o wiorst pięć, ziscza wszystkie korzyści iakich tylko można było sobie obiecywać. Dyrekcyia Jeneralna kommunikacyi pod dozorem którey ten kanał był kopany, oddaie należną sprawiedliwość Patryiotyzmowi Pana *Warwazi*; i ma zapowinność ten nowy dowod wspaniałości pomienionego syna oyczyzny podać do wiadomości publiczney.

O otwarciu oddziału towarzystwa Bibliynego Tambowskiego.

Miesiąca Października 28 dnia o godzinie 12 to iest w samo południe w domu JW. Alexandra Michałowicza *Bezobrazowa* Cywilnego Tambowskiego Gubernatora i kawalera, w obecności Jeorgiańskiego Katolikosa członka Nayswiętszego Synodu *Antoniego*; Biskupa Tambowskiego i Szackiego *Iony*; Hrabiego *Dalamberta*, dowodzcy woysk tu konsystuiących, Jenerał Maiora i kawalera *Bezobrazowa* dowodzcy brygady, Marszałka Gubernskiego Jenerał-Maiora i kawalera *Głazowa*, zgromadziły się władze duchowne, Cywilne i Woyskowe, tudzież Urzędni-

cy Gubernscy, Szlachta, Kupcy Miesczanie i wiele członków rozmaitych towarzystw. Koncert wokalny wykonany na cześć Pana zastępów zapowiedział początek maiącego nastąpić posiedzenia. Poczem JW. Biskup *Iona* otoczony duchowieństwem zaintonował *Veni Creator* i po odspiewaniu modłów o długie lata szczęśliwie panuiącego Monarchy, powiedział krotką do przedmiotu stosowną mowę. W dalszym ciągu posiedzenia kiedy wszyscy sobie należne zaięli mieysca JW. Gubernator Cywilny powiedział następuiącą mowę:

„Szanowni Panowie!

„Z pewnością niemożna twierdzić, czy kiedy kolwiek strona ta obszernego tu kraiu widziała tak uroczyste obrzędy iakich w chwili teraznieyszey przedsiębierzemy dokonać.— W teraznieyszem posiedzeniu naszem, złożonem z tylu rozmaitych towarzystw, różniących się między sobą stanem, powołaniem i prawami, każdy iednem ożywiony uczuciem, każdy pała iedną i tąż samą chęcią oswiecenia przybytku serca swoiego swiatłością słowa Bożego; swiatłością która odwieków oświeca nayczystszą cnotę, która prostych poucsa drogi zbawienia, pokornych przyodziewa chwałą, słabym daie moc niezwyciężoną, a ubogiemu nieprzebrane bogactwa! Słowem oświecaiąc, oczyszczaiąc i ukazuiąc drogę ku błogosławieństwu, słabego i znikomego człowieka czyni godnym błogosławieństwa Bożego! Przy takim więc przedsięwziętym przez nas zamiarze zasiania w sercach naszych własnych nasion słowa Bożego, i nieutrudzonego starania o rospostrzenienie czytania Xiąg pisma świętego, niech mnie wolno będzie rozebrać pokrótce obowiązki i powinności, które zabieraiąc się do tego wielkiego dzieła dobrowolnie wkładamy na siebie.“

„Xięgi starego i nowego Testamentu, są zapewna tem uaydoskonalszem, naymędrszem, nayczystszem i nayniechybnieyszem pismem, za pomocą którego człowiek może poznać obowiązki swoie, pożywić umysł siłą błogosławieństwa, mieć przewodnika na drodze cnoty i bydz przekonanym że tryumf tey ostatniey nad burżliwemi w nas namiętnościami będzie niechybny. Coż bowiem zwyciężyć może prawdziwą cnotę, za błogosławionym postępuiącą rozumem, i na trwałey zasadzie opieraiącą się? Nadadz takową siłę rozumowi, poznać prawdziwą cnotę w całem iey świetle, niema innego środka oprócz słowa Bożego! *Swiatło to bowiem świeci w ciemnościach, a ciemności go nieogarnęły*.„

„Kiedy w skutek naywyższey władzy zaymuiemy stopień wysokiey służby, albo przez wybor iakiego towarzystwa lub współ obywateli powołani iesteśmy do piastowania urzędu: Chcąc takową na nas włożoną powinność dopełnić iak należy, nayprzód obracamy naszą uwagę na to, abyśmy poznali wszelkie prawidła, przepisy i prawa, do których mamy się stosować, abyśmy potem postępki i czynności nasze usprawidliwić mogli. — Inaczey, cożby był wodz maiący pod roskazami swoiemi tysiące zbroynych woiowników? Co sędzia któremu powierzone są szale sprawiedliwości? Wszystkie ich czyny będą słabe i nie stosowne do celu zamierzonego, nakoniec samo wykonanie włożonych na nich powinności, miasto chwały którąby zyskać byli powinni. zostawuie slady ich niewiadomości i nierozsądnego a zuchwałego przedsięwzięcia. Takie poznanie obowiązków tem bardziey iest konieczne, wtych zdarzeniech kiedy odniego zależy pomyslność i ziemskiego i wiecznego życia.„

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Francyia.

z Paryża, 7 Listopada.

6 b. m. Po południu zwłoki Heloizy i Abelárda przeniesione zostały z cmentarza *du Pere Lachaise*, do kaplicy przeznaczoney na ich groby wystawioney w końcu cmentarza Mont Louis Ciała tych dwóch kochanków złożono w grobie kamiennym maiącym dwa przedziały.

— Dnia wczorayszego wyrwał się był z rzeźnicy wół rozdąsany, i wiele nabawił strachu w mieście. Niemożna go było złowić inaczey iak okrążonego poiazdami; i tak nawet niedał by się schwytać, gdyby pierwiey żandarm nieprzeciął mu był nogi pałaszem.

Niemcy.

z Wiednia, 8 Listopada.

Policyia tuteysza pozwoliła nakoniec Heronimowi Bonapartowi przyiechać tutay z przyczyny rozmaitych przedmiotow zakupionych przez niego w panstwach Austryiackich.—Dla oddalenia wszełkiego niepokoiu przybył on tam w zwyczayney Badeńskiey karecie pocztowey, w towarzystwie iedne-

go tylko ze swoich Adiutantow, Jenerała *Abbatuczy* i starszey swéy córki, oraz drugiego syna Pani *Murat*. Stanął w Traktyerze korony Węgierskiey; lecz drugiego poranku wyiechał iuż ztąd z towarzyszami swoiemi drogi i poiechał do Frozdorf dla odwiedzenia Pani *Murat*.

Niderlandy.

z Bruxelli, 13 Listopada.

Król przybył tu z Hagi dzisiay zrana, ale niedługo zostanie w tuteyszem mieście.—

Piszą z Paryża, że gdy przez Telegraf powzięto tam pierwszą wiadomość o śmierci Xiężney następczyney Angielskiey Karoliny, zabroniono było Dziennikarzom umieszczać onę tegoż dnia w pismach swoich —

Rozmaitości.

Upiękrzenie Wiednia *w roku* 1817, *z pisma peryodycznego Vaterlandische Blatter.*

Namienił autor pisma o *Wiedniu*, że *Wiedeń* trudny iest do upiękrzenia, ponieważ pierwiastkowe założenie iego temu przeszkadza. Tymczasem pozorne złe dało powód do upiękrzenia, które tey stolicy równie wielką przynosi ozdobę, iak sama ozdoba między wygody i publiczne urządzenia zdrowia policzona bydz może.

Miasto *Wiedeń* obwiedzione iest, iak wiadomo, szeroką fossą i wałem murowanym około 50 stóp wysokości, iedenastu regularnemi basztami osadzonym. Ten wał iest iedną z nayulubieńszych i naybardziey odwiedzanych przechadzek Wiedeńskich, a to nawet podczas zimowey pory, szczególniey zaś na wiosnę i w iesieni, kiedy dla niepogody i błota, odlegleyszych przechadzek używać nie można; mieysce to bowiem iest tylko o kilka minut drogi od miasta odległe, od koni i powozów bezpieczne, od kurzawy wolne, i ma piękny widok na przedmieścia i pobliskie okolice.

Pomieniony wał był wprawdzie po części ieszcze za Cesarza *Ferdynanda III*, naybardziey zaś po ostatniém obleżeniu Tureckiém, zreparowany, i od owego czasu zawsze w dobrèm stanie utrzymywany. Ale w roku 1809 wysadzili na powietrze Francuzi, w dzień po ogłoszeniu pokoiu, baszty *Augustyńską, Zamkowę, Loewelską, Moelkerską, Szoteńską*, i basztę nową, tudzież kortynę po lewey i prawey stronie bramy zamkowey, i kortynę między basztami Leowelską i Moelkerską. Ostatnia ta kortyna została w krótce potém znowu zbudowaną, i otworzono przez nię nową bramę dla pieszych na stok przechodzących; reszta zaś warowni na powietrze wysadzonych dotychczas w gruzach leżała. — Powszechny brak zarobku i drożyzna żywności w roku 1816tym i 1817tym skłoniły Monarchę, aby ludowi pożywienie obmyślił, pomnażaiąc pomyślność iego zdrowia, wygodę i rozrywki. Przekształcenie baszt pomienionych, szczególniey zas baszty zamkowey, sprawia widok nader przyiemny.— Chcąc sobie zupełne wyobrażenie planu do przyozdobienia naybliższych okolic zamkowych, który iuż zezwolenie Cesarskie pozyskał, w całém obięciu iego zrobić, potrzeba pierwey przeyrzeć znayduiący się w iednym z dolnych pokoiów budynku C. K. nadwornego urzędu budowniczego plan całego tego założenia, które na znaczney przestrzeni czternastu stóp kwadratowych, co do naymnieyszey ścieszki, drzewa i kamienia kwadratowego, wybornie iest wystawione. Przedstawia one niezmierny front zamkowy z salą rycerską, ze środka wysuniętą, rozciągaiący się od Kancellaryi Stanu. aż do gabinetów starożytności i rzeczy naturalnych, gdzie się z pałacem Xięcia *Alberta* Sasko-Cieszyńskiego styka, i ze stayniami Cesarskiemi naprzeciw niego na stoku zbudowanemi stósownie stoi.

Wystawmy sobie przed salą rycerską, tam, gdzie się obecnie brama zamkowa, baszty, fossy i szpalery na stoku znayduią, wystawmy sobie mówię, wielki plac czworograniasty (będzie on o 7 i pół razy obszernieyszy, aniżeli wewnętrzny plac zamkowy), prosto na przeciwko sali rycerskiey portał z dwiema bramami pobocznemi, który oraz za strażnicę zamkową służy, a przez most na przedmieście *Mariehilf* prowadzi; wystawmy sobie po lewym boku tego nowego placu główny wchód do Cesarskiego ogrodu nowo założyć się maiącego, po prawym zaś nowe przechadzki dla publiczności przeznaczone, które się wedle pałacu Arcy-Xięcia *Maxymiliiana* ciągną; wystawmy sobie teraz ieszcze około tego wszystkiego głęboką fossę twierdzową, która z będącą iuż fossą bramy Franciszka aż do nowey bramy ciągłą liniią tworzy; wystawmy sobie to wszystko,

a mamy wierny obraz tego, co za półczwarta roku przyydzie do skutku, w tym bowiem czasie ma się według planu wszystko ukończyć.

Ogród Cesarski przeznaczony iest wyłącznie dla Dworu i Rodziny Cesarskiey: Maią go przeto kurytarzem podziemnym bezposrednie z zamkiem połączyć. Zewnętrzny mur mieyski, który się przez tèn ogród ciągnie, obrócą na założenie znaczney oranżeryi. Do założeń publicznych na stronie przeciwległey zaymie się tak zwany ogródek Rayski, a piekny dom ogrodnika kolumnami przyozdobiony przetworzą na kawiarnię gdzie będzie można dać napoiów wszelkiego rodzaiu. Z fos widok będzie na przyszłość dwa rzędy topol wyrastaiących, a wszystkie prawie szpalery stoku w tey okolicy nowe kierunki dostaną. — Przed Cesarskiemi stayniami projektowane są dwa wielkie owalne obwody do uieżdżania koni, drzewami osadzone. Pod niebytność Cesarza zaymuie się teraz Dyrekcya fortyfikacyyna, dokonaniem ogółu zawiaduiąca, szczególniey stroną przyszłego ogrodu Cesarskiego, aby Monarsze, który się tem tak żywo interessuie, za powrotem iego, przez postęp założenia nadspodzianie przyiemną sprawić chwilę. Ieszcze tey iesieni maią wiele drzew zasadzić. — Daley widziemy, że na wielkiey przestrzeni między bramami *Karnthnerthor* i *Stubenthor* zwanemi, przez założenie nowey bramy z mostem, do związku między ulicą Weibburgska a pałacem Arcy-Xiężney *Beatrix* służącym, zaradza się niedogodności, która dotychczas bardzo czuć się dawała. — Już stoi 9 arkad mostowych w szerokiey fossie mieyskiey wymurowanych, a wielki otwór wskazuie przyszły przeiazd (*) Na sameyże baszcie zaczynaią znosić parapety, przez co przechadzka przez młody szpaler orzechowy niezmiernie wiele przyiemności nabierze. — Nakoniec, póydźmy ieszcze do przeciwległey baszty Mölkerskiey. — Już przeszłey iesieni i na wiosnę pracowano około wysokiego fortyfikacyynego pagórka, przy bramie *Franzthor* na powietrze wysadzonego; lecz go iuż skończono, a przed bramą otworzyła się wielka przestrzeń z nowemi przechadzkami. Bardzo uderza w oczy dobry gust, ktorego nawet we wschodach, w przyozdobieniu poręczy, filarach dzwigaiących i narożnikach, koło bramy *Franzthor* nowo wybodowanych, wcale nie można zaprzeczyć. Te założenia ku ozdobie *Wiednia* służące, a połączone z przyszłą budowlą zamkową, i z nowo pozyskanym widokiem przepysznego budynku politechnicznego (który, iak kościoł *S. Karóla*, całkiem miedzianym dachem pokryty, gazem się oświeca), muszą za kilka lat stolicy Cesarskiey wcale odmienną postać zewnętrzną nadać. Jeszcze dawniey robiono około baszt przy moście *Schlabrucke* zwanym, rozebrano wiele murów, groble ku miastu bardziey wzmocniono, i całkiem zniesiono bramę *Theresienthor* zwaną. —Około naprawy pięknego mostu *Franzensbrucke* także iuż pracuią. Iest to przyiemny widok, przypatrywać się tym robotom, szczególniey przy baszcie zamkowey. —Tu znikaią ogromne gruzy przez niezmierne szeregi żwawych taczkarzy, którzy się w kołuiącym torze nie ustannie tam i nazad obracaią. — Każda taczka przechodząc koło rumowiska, otrzymuie od uzbroionych w łopaty żołnierzy, w pókole ustawionych, po łopacie ziemi; przy końcu półkoła napełniona iest każda taczka, nie będąc bynaymniey wstrzymywaną. — Jeden taczkarz popędza drugiego do pilności, a każda taczka upomina żołnierza z łopatą stoiącego, aby ią napełniał. — Tak widać, iak z trudną do uwierzenia szybkością starodawne fundamenta ogromnych murów z głębokiey ziemi na widok wychodzą, i niesłychaną swoią grubością i twardością w podziwienie wprawiaią. Są one tylko z palonych cegieł założone, a przecież ledwie można iednę cegłę od drugiey żelaznemi klinami oderwać. — Turcy nie byliby tych murów nigdy przełamali, a teraz ie zuchwałość Francuzów z ziemią zrównała. Na drugiey stronie usypuią się ogromne pagórki ziemi, które przez ustawiczne wypróżnianie taczek widocznie wzrastaią.

(*) *Brama ta będzie, równie iak brama* Franzthor, *tylko dla pieszych przeznaczona, i iedynie w razie nagłey potrzeby będzie można przez nię przeieżdżać.*

W PETERZBURGU
w Drukarni woienney Głównego sztabu IEGO CESARSKIEY MSCI.